N^er 40. ROK 1837. SOBOTA 18 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Konrada W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Scisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27"10.'" 148	— 1°, 8	1,'" 72	Pł. Wschodni słaby	Mgła	
17	2	9 604	† 1. 6	1, 08	Żaden	„	
	10	9 531	— 1, 9	1, 63	Zachodni słaby	Pogoda	

Cześć Urzędowa.

Nro 800.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosując się do rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 4 lutego 1837 r. Nro 630 D. G., podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 1 marca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Biórach Wydziału Skarbowego w Krakowie, sprzedaż przez licytacyą 2000 centnarów cynku wagi berlińskiej, w ciągu miesięcy sześciu od 1 marca uważając odstawić się mającego, od pierwszego wywołania złp. 24 za centnar, każdy więc, chęć kupna tego półmetalu mający, zaopatrzywszy się w *vadium* 4800 złp. w miejsce wskazane w dniu wyżej wymienionym przybyć zechce. Warunki do licytacyi każdego czasu w godzinach kancellaryjnych w Wydziale Skarbowym przejrzeć można.

Kraków dnia 9 lutego 1837.

Senator prezydujący,
LIKE.

(3r.) Za Sekretarza, *Bialecki.*

Dnia 21 lutego b. r. o godzinie 10 rannej w gmachu sukiennicach w rynku miasta Krakowa, sprzedaż publiczna odbędzie się karety poczwórnej żółto lakierowanej z wszelkim swoim porządkiem; tudzież bindy perłami kałakudzkiemi obszytej łańcuzkiem obwiedzionej z 6 sztuczkami rubinowemi i innemi, zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnej courant.

Kraków dnia 18 lutego 1837 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

— *Kraków.* —

Towarzystwo nauk z Jagiellońskim Uniwersytetem złączone, wywiązując się z obowiązków najwyższem postanowieniem przepisanych, i święcąc z uroczystością pamiętną założenia swojego rocznicę; odbędzie na dniu 21 b. m. i r. w Amfiteatrze Nowodworskim gmachów o godzinie 11 przed południem publiczne posiedzenie; w czasie którego naprzód, JW.JX. Wincenty Łancucki, Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa, po stosownem do tej okoliczności zagajeniu, złoży liczbę z całorocznych Towarzystwa działań: a nakoniec, W. Hilary Meciszewski Członek To-

warzystwa, zamknie posiedzenie rozprawą: O wznioslem przeznaczeniu współczesnéj nam epoki pod względem umiejętności. —

P. *Czaykowski*, Sekr. Tow. Nauk.

Część Polityczna.

— *Z Wiednia* 1 *Lutego*. —

Zwykłem w Europie mniemaniem jest dotąd że samoistność Czarnogórców faktycznie tylko ma miejsce, a jéj rękojmią jest jedynie męztwo, waleczność i wytrwałość bitnych téj krainy mieszkańców; tymczasem przekonywamy się z autentycznego źródła, że w archiwum czarnogórskiego władyki w Cetinie, znajduje się zachowany firman sułtański, który dowodzi, że ta samoistność Czarnogórców jest prawnie ugruntowana. Zajmującą będzie bezwątpienia rzeczą wiedzieć okolicznie, jakim sposobem pozyskali Czarnogórcy rzeczony dokument. Po klęsce Mahmuda paszy skodryjskiego w roku 1796, odzyskawszy Czarnogórcy swą zupełną wolność nie przestawali jednakoż być napastowani przez pogranicznych Turków dopuszczających się częstych rabunków i ucisków, co skłoniło ówczasowego władykę, że wysłał do Stambułu pełnomocnika w osobie Savy Plamenaz, bracie ówczasowego sedara w Nahia Czermnica, którego uznano za najwięcej sposobnego, ażeby za pośrednictwem posłów mocarstw europejskich, zapewnić Czarnogórcom pokój i spokojność. Plamenaz był tyle szczęśliwy, że uzyskał przychylność jednego z posłów europejskich, którzy z całą usilnością popierał starania jego w pozyskaniu stósownego firmanu do pogranicznych paszów tureckich. Firman ten był osnowy następującej: »Ja sułtan Selim, emir, brat słońca i stryj xiężyca, władca od nieba do ziemi, od wschodu na zachód, cesarz wszystkich cesarzów etc. czynię niniejszem wiadomo, wszystkim moim wezyrom oraz paszom Bośnii, Albanii i Macedonii, sąsiadującym o granicę z Montenegro: Gdy Montenegro nie było nigdy poddane pod zwierzchnictwo dworu naszego, przeto rozkazuję wam, ażebyście Montenegrów spokojnie do kraju naszego puszczali, jak z drugiéj strony mam nadzieję, że i Montenegrowie poddanych naszych w spokojności zostawią. Dano w Stambule 1799. *Sułtan selim, emir*.« — Ten firman przywiózł Plamenaz z wielką radością władyka do Montenegro, a posiadanie tegóż upoważniało do nadziei, że ustaną nareszcie nadgraniczne utarczki; lecz wiadomo jacy są muzułmanie, szczególniéj zaś w Bośnii i Albanii; szanują oni o tyle tylko rozkazy Porty, o ile zgadza się to z ich widokami, czego mieliśmy świeży niedawno przykład, kiedy Bośniecy austryacką nawet napadali granicę. Tak i firman powyższy nie ziścił Montenegrynów nadziei; wszystko na dawnéj pozostało stopie. Zaiste nie jest wolą sułtana Mahmuda, wielkiego reformatora, ażeby działy się nadużycia, trzeba się więc spodziewać, że jeżeli tylko powiedzie mu się rozwinąć szczęśliwie plany powzięte względem kraju, nie omieszka potwierdzić i przyznać Czarnogórcom nadania, które od Selima pozyskali.

— *Paryż* 30 *Stycznia*. —

Izba deputowanych zajmuje się projektem do prawa o władzach municypalnych; przedmiot, niemający żadnego interesu dla czytelników zagranicznych.

Słychać, że prócz projektów do prawa w przedmiotach politycznych, izbom już przedłożonych, zajmują się w gabinecie ułożeniem projektu do nowego prawa o towarzystwach tajnych; — W projekcie do prawa o sądach wojennych, ma proponować deputowany Jaubert dodatek, ażeby osoby cywilne, wplątane do spisku z wojskowemi, razem z temiż pod sąd wojenny oddawane były. Ministrowie nie poważali się umieścić tego warunku w podanym przez nich projekcie.

Od jednego z tutejszych miłośników, kupił pan Aguado trzy obrazy, między któremi jeden Correggia a jeden Vandyka, za summę 100,000 franków.

— *Dnia* 31 *Stycznia*. —

Drugie bióro izby deputowanych, wybra-

ło z grona swego pana Dupin członkiem kommissyi mającej rostrząsać projekt do prawa o rozdziale sądowego postępowania w zbrodniach stanu, względem osób stanu cywilnego i wojskowych. Pan Dupin jest jednym z główniejszych przeciwników tego projektu.

Monitor donosi z Algieru pod d. 17 stycznia: »Przygotowania do wyprawy przeciw Konstantynie, są znakomite i idą spośpiechem. Intendentura jest bardzo czynną; rozesłano na wszystkie strony ajentów dla skupowania zapasów żywności. Guelma będzie punktem środkowym wszystkich składów amunicyjnych oraz potrzeb i żywności wojska. Srodki dowozu tak lądem jak wodą są bardzo trudne. Na lądzie nie masz dosyć mułów, których w samem nawet Tunis dostać nie można, w statkach zaś przewozowych jest jeszcze większy niedostatek, z przyczyny, że według urządzeń celnych, wzbroniony jest do portów rejencyi przystęp statkom zagranicznym, mianowicie sardyńskim i neapolitańskim, które zwykle najmowano do transportu potrzeb wojennych. — Według doniesień z Bony sięgających po dzień 7 b. m., Arabowie zachowali się dotąd jak najspokojniéj. Na okręcie »Suffren« przybyło do Bony 850 ludzi z legii zagranicznéj; pomoc zatem nadesłana w to miejsce od czasu chybionéj wyprawy konstantyńskiej, wynosi już 2000 ludzi. W Bona cieszono się zupełną spokojnością; roboty kierowane przez pułkownika Lamoriciere, celem zasłonienia od napaści Arabów téj części rejencyi która jego dozorowi jest powierzona, są już tak dalece posunięte, że najdaléj za dni kilka, będą już mogli osadnicy przebywać z wszelkim bezpieczeństwem równinę, położoną między morzem a linią Torrechica zwaną.«

— *Dnia* 1 *Lutego.* —

Oficerowie wplątani do spisku strażburgskiego, a uniewinnieni wyrokiem sądu przysięgłych zostali przeniesieni do rzędu nieczynnych, pobierać więc będą tylko jednę piątą część żołdu. — Pani Gordon należąca do tegoż spisku, a bawiąca od dni kilku w Paryżu, zamierza dać koncert publiczny. Policya tutejsza ma na nią bardzo baczne oko.

— *Dnia* 3 *Lutego.* —

Mówią, że marszałek Clauzel pisał do jednego z członków izby deputowanych, donosząc, że jutro do Paryża przybędzie. Z Afryki wrócił jeden z naszych jeńców, który obiecuje dać dokładny opis Abdel-Kadera i sposobu myślenia Arabów.

Wczoraj wszczął się ogień w zamku Tuilleryów, ale natychmiast przygaszony został.

Journal des Déb. umieścił dziś artykuł, w którym stara się dowodzić, że redukcya 5 procentowych rentów, jest w téj chwili trudniejsza do uskutecznienia, niż kiedybądź była i według podobieństwa, podobnym trudnościom jeszcze przez lat kilka ulegać będzie. Doradza w końcu ministrom, ażeby nateraz zaniechali ten zamiar:

Wyznaczony w Barcelonie sąd wojenny przeciwko burzycielom tamtejszym, składa się z brygadyera Mazaredo, pułkowników Navasquez, Ledano, Salas, podpułkowników Bayona i Gomez Wszyscy cudzoziemcy dostali rozkaz stawiania się w policyi, aby się wywieść z powodów pobytu swego w Barcelonie.

Baron Rotshild miał kilka bezskutecznych narad z hr. Molé. Zdaje się, że w téj chwili idzie tylko o to, ażeby się dowiedzieć dokładnie, co Francya dla legii cudzoziemskiéj uczynić zamyśla. Pan Rodschild upoważniony był do zaproponowania różnych układów, w celu zapewnienia rządowi Królowy Hiszpańskiéj dalszéj usługi tejże legii; ale otrzymawszy od prezesa rady bardzo dwuznaczne odpowiedzi, po naradzie z lordem Granville, wyprawił gońców do Madrytu i Londynu.

— *Z Tulonu* 26 *Stycznia.* —

Admirał Massieu de Clerval, objął tu obowiązki majora jeneralnego marynarki. Admirał Hugon obejmie natomiast odstawę wszystkich transportów do Afryki. Mniemają niektórzy, że przy wyspach balearskich będzie postawiona eskadra obserwacyjna; inni zaś, że przy brzegach Sycylii; dowodziłby nią ad-

mirał Massieu. — Zdaje się być rzeczą pewną że admirał Gallois obejmie dowództwo naszéj siły morskiej przy Madagascar, z tytułem pełnomocnika francuzkiego przy rządzie królowéj Owa. — Sąd wojenny uniewinnił kapitana okrętowego pana Quernel, od zarzutu uchybienia karności wojskowéj, dał mu jednakże mocne napomnienie. — Bryg »Cygne«, ma popłynąć do Lewantu, a po drodze zawinąć do Tunis i Trypolis, dla przekonania się czyli tam wybuchła rzeczywiście zaraza morowa.

— *Z Frankfortu 2 Lutego.* —

Umieszczony niedawno w urzędowéj gazecie pruskiéj a ztąd datowany artykuł względem ucieczki więźniów politycznych, sprawił tu wielkie wrażenie. Z artykułu tego wyprowadzają wniosek, iż tenże należy uważać za wyraz zdania centralnéj kommissyi związkowéj w rzeczy dopełnionego ujścia, coby było rzeczą nader ważną. Sledztwa dotyczące téj ucieczki trwają dotąd jeszcze o ile tylko rozciągnąć się dadzą. Słychać, że rząd francuzki będzie wezwany o wydanie dozorców więziennych którzy ułatwili ucieczkę i wraz z więźniami schronili się do Francyi. Wezwanie to będzie zrobione na zasadzie, że nie są przestępcami politycznemi.

— *Z Madrytu 26 Stycznia.* —

Z względu na oszczędność usunęło ministeryum niemało urzędników, znanych z przychylności do Don Karlosa. Słychać, że względem Barcelony użyje nadzwyczajnéj władzy, niedawno przez kortezy udzielonéj sobie.

Zapewniają, że oddział Cabrery przebiegając prowincyę Walencyą, uprowadza z sobą alkadów i różne majętniejsze osoby, które tylko za dobrym okupem na wolność puszcza. Niedawno uprowadzili żonę alkady z Godilla, która musiała za swe okupienie 12,000 realów zaliczyć.

— *Z Lisbony 26 Stycznia.* —

Dziś nastąpiło otwarcie zgromadzenia kortezów, przy zachowaniu zwykłych uroczystości.

— *Z Turynu 31 Stycznia.* —

Dnia 28 z. m. przybył tu J. C. W. W. Xiąże rossyjski Michał, i wysiadł w hotelu cesarsko-rossyjskiego poselstwa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Lutego.

Paszewski Franciszek, Malski Dominik, Rajski Daniel, Kölm August, Ollendorf N. z Polski; Koch Jan, Bogusz Wiktor, Königsberg Ignacy, Przyborowska Marya, Mikulka Jerzy, z Galicyi; Thüler Leib, Kunzel, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Deskur Józef, Wojciechowski Kazimierz, Paszewski Franciszek, do Polski; Przetocki Ludwik, Pieniążek Stanisław, Lewiecki Antoni, Liessner Franciszek, Dąbski Ignacy, Humnicki Ignacy, Bukowinski Teodor, Schwabe Jakób, do Galicyi; Sponner Franciszek, Swilinski, Mateusz, Hattasch Floryan, Menzel Filip, Czerny Jerzy, Olbrich Józef, Kolomaznik Franciszek, Siefo Wacław, do Pruss.